

Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – Matki Boskiej Zielnej

15 sierpnia w Kościele katolickim obchodzony jest dzień Matki Boskiej Zielnej. Było to zawsze bardzo uroczyste i radosne święto. Powszechnie łączono je z wierzeniami i zwyczajami dożynkowymi. Według wierzeń tego dnia Matka Boska z Dzieciątkiem chodziła po polach i święciła zioła i kwiaty. W tradycji ludowej Maryja czczona jest jako patronka ziemi. W połowie sierpnia przyroda jest w największym rozkwicie. To w tym czasie przypada czas zbiorów i najbujniejszego kwitnienia wonnych ziół. Do dziś święto Matki Boskiej Zielnej jest dniem wolnym, kiedy wierni udają się do kościoła na mszę.

Dawniej na Zielno, jak na Śląsku nazywane jest to święto, gospodynie lub ich córki zносиły obowiązkowo do kościoła bukiety lub wiązanki ziół i kwiatów polnych, zebranych poprzedniego dnia z łąk i ogrodów. Między zielinami (ziołami) znajdowały się: makówki, macierzanka, wrotycz, nawłóć, rozmaryn, mięta, melisa, dziurawiec, dziewanna, rumianek, chabry, len, nagietek i inne zioła, niektóre akurat kwitnące o tej porze roku oraz kwiaty. Czasami do bukietów, które musiały być rozłożyste i miały wysokość około 30 cm, dodawano także zboża i owoce. Nie święcono natomiast roślin pastewnych: łąbinu, koniczyzny czy lucerny, ponieważ spożywały je zwierzęta. Wierzono, że poświęcenie przez kapłana bukietu powiększa uzdrawiającą moc ziół w nim zawartych, które dzięki pokropieniu wodą święconą zyskują wręcz magiczną i cudowną moc uzdrawiającą, ochronną i zapewniającą pomyślność i powodzenie.

15 sierpnia w kościele katolickim jednocześnie obchodzona jest uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Jest to najstarsze święto maryjne w kalendarzu liturgicznym. Wśród

teologów nie było przez wieki zgodności, czy Maryja została wzięta do nieba za życia czy po śmierci. Dlatego też często używano sformułowania „zaśnięcie”. W Kościele Wschodnim do dziś święto to jest nazywane Zaśnięciem albo Odpocznieniem, podczas gdy na Zachodzie mówi się o Przejściu albo Wniebowzięciu.

Pius XII, ogłaszając dogmat, nie rozstrzygnął sporu, używając sformułowania „po zakończeniu ziemskiego życia”. Dopiero Jan Paweł II w katechezie 25 czerwca 1997 r. postawił pytanie: „czy jest możliwe, aby Maryja z Nazaretu doświadczyła w swym ciele dramatu śmierci?”. I odpowiedział, że tak, bo choć śmierć według Biblii jest karą za grzech, a Maryja została zachowana od grzechu, to jednak „z chwilą, gdy Chrystus umarł, byłoby trudno przyjąć coś przeciwnego w odniesieniu do Jego Matki”. Według tradycji Zaśnięcie NMP mogło się dokonać ok. 45 r. na Górze Syjon, gdzie od IV w. istnieje bazylika (kilkakrotnie burzona i odbudowywana) utożsamiana z Wieczernikiem i miejscem zaśnięcia. Według innych źródeł św. Jan Apostoł miał zabrać Maryję ze sobą do Efezu i tam miała Ona zakończyć swe ziemskie życie. **[ks. Adam]**